

## SŁOWO

WILNO, Piątek 23 lutego 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepietkiego — A. Laszka.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HODZISZCZYZNA — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matesid.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIĄNY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJ — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIĄNY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 4.  
SZAROKWISZCZYZNA M. Mindel, skł. apteczny.  
SZOŁYŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Pogrzeb króla Alberta I-go

Żałobne uroczystości rozpoczęły się wieczorem o godzinie 7,30 rano, gdy trumnę z zwłokami króla Alberta wyniesiono na plac przed zamkiem. Był to sygnał do rozpoczęcia defilady. Kilkadziesiąt tysięcy byłych wojskowych maszerowało przed trumną królewską w ciągu przeszło dwóch i pół godzin. O godz. 10,15 przed trumną zajęła armata, zaprzężona w sześć czarnych koni. Trumnę przymocowano do lawety pasem, potem uformował się orszak żałobny. Na przodzie szedł oddział chorążych, miasocych sztandary wszystkich pułków belgijskich. Dalej postępował kier z prymasem Belgii oraz nuncjuszem apostołskim.

Za trumną prowadzono był ubłonny król królewski, poczem postępował książęta Leopold i Karol. Obok nich kroczył następca tronu włońskiego ks. Umberto, w odległości paru metrów za nimi szedł prezydent Francji Lebrun i król bułgarski Borys, dalej książę Walji, książę Feliks Luksemburski, książę Karol Szwedzki, ojciec obecnej królowej belgijskiej księżka Gułstawa Adolf Szwedzki, następca tronu księżka Ołai norweski, książę małżonek holenderski, książę Mikołaj rumuński, książę Axel duński, następnie syn króla Sjamu książę Chula, wreszcie miastę zagranicę.

Delegacja polska była widoczna zdaleka. — Mundury oficerów polskich wyróżniły się od mundurów królów, obok nich dyplomaty. Na czele delegacji polskiej szedł gen. Konarzewski i poseł Jankowski. W pogrzebie brał również udział w charakterze prywatnym Ignacy Paderewski. — Jednocześnie do katedry przybyła królowa

belgijska Elżbieta i księżna Astrid, które w orszaku żałobnym udziału nie biorąc, według miejscowych zwyczajów. Truma króla Alberta została złożona na wysokim katafalku. — Na trumnice zamiast tradycyjnej korony i płaszcza królewskiego, umieszczono był stający kask wojskowy, którego król używał w okopach w czasie wielkiej wojny oraz jego mundur polowy. Po odprawieniu uroczystości żałobnych, trumnę wyniesiono z kościoła katedralnego i przewieziono do kościoła w Laeken.

Tymczasem orszak żałobny kroczył zwoła ulicami, a przechodząc koło grobu Nieznaneego Żołnierza, zatrzymał się, uczciwszy tę chwilę 1-minutowym milczeniem.

Po przybyciu do Laeken, trumnę złożono przed kościołem na katafalku, przed którym trzymał defiladę wojskową. Naprzeciwko trumny ustawiono była specjalna trybuna honorowa, gdzie obok Leopolda III i jego małżonki, prezydenta Lebruna, króla Borysa i następcę tronu, zasiadł też gen. Konarzewski, francuski minister spraw zagranicznych Barthou i marszałek Petain.

Na czele szły oddziały francuskie i angielskie oraz delegacje legjony amerykańskiego. — Następnie defilowały oddziały belgijskie. Szły również delegacje byłych kombatanów z zagranicy z sztandarami, m. in. delegacja polska. Po defiladzie trumnę zdjęto z katafalku i przeniesiono do krypty kościoła w Laeken, gdzie znajdują się groby całej rodziny królewskiej. — Po złożeniu trumny na miejsce wiecznego spoczynku, dostęp do niej mają jedynie członkowie rodziny królewskiej i głowy państw.

## Wieniec polskie

Generał dywizji Konarzewski, jako ambasador nadzwyczajny w towarzyszy postę Jankowskiego i płk. Bieszyńskiego oraz grupy oficerów i członków poselstwa, złożył wczoraj na trumnie króla Alberta dwa wspaniałe wieniec — pierwszy od wstęgi czerwono-białej imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, drugi

— w imieniu armii polskiej od wstęgi orszaku Virtuti Militari, którego kawalerem był król Albert. Przy ceremonii obecni byli: szef sztabu generalnego belgijskiego gen. Neyten oraz 4-rej najstarsi rangą generałowie adiutantci zmarłego króla.

## Proklamacja króla Leopolda III

W piątek o godzinie 11-tej rano nastąpiło w parlamencie uroczysta proklamacja księcia Leopolda na króla Belgii. W związku z tem w ciągu 24 i 24 m. żałoba w Belgii zostaje zniesiona. O godzinie 9,15 król Leopold wyjedzie z zamku na koniu, poprzedzając grupę generalów belgijskich, poczem nastąpi triumfalny przejazd

przez miasto. Orszakowi temu będzie towarzyszył oddział kawalerii.

Z chwilą wjazdu króla do Brukseli, zostaną oddane 101 strzałów armatnich.

Na wszystkich ulicach, któremi przejeżdża nowy król, stanęły pułki wojska, które będą prezentowały brzo.

## MIEJSCA TRAGICZNEGO ZGONU KRÓLA ALBERTA



Fragm. wozu w Ardennach, w którym wypadł zwołyki zmarłego króla Alberta I-go. Przedstawiciele władz przy pomocy szofera, który odkrył zwołyki króla, przesuwały miejsce katastrofy.

## Nabożeństwo żałobne w Kościeliskach i Warszawie

Na życzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się dziś o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym w Kościeliskach uroczyste nabożeństwo żałobne za duszą króla Alberta I, króla Belgów. W nabożeństwie wziął udział p. Prezydent Rzeczypospolitej z rodziną oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Przy symbolicznym katafalku straż honorowa pelnł pluton 3 pułku strzelców polnalskich. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Humpala. Kościół wypełniły po brzeci liczne rzesze wiernych.

Wczoraj w dniu pogrzebu JkM Alberta I, króla Belgów, staraniem pos. belg. w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św.

## Ojciec św. o zmarłym królu Albercie I

Po zakończeniu zebrania św. Kongregacji Obrzędów w sprawie kanonizacji błog. Cotto-ngo, beatyfikacji Claretu i cudów, przedstawionych jako motywów kanonizacji błog. Konrada Parzana, Ojciec św. zwrócił się do kardynałów z wezwaniem uczczenia pamięci zmarłego króla Belgów, Alberta I Ojciec św. zaznaczył przy tej okazji, że zmarły monarcha był księciem prawdziwie chrześcijańskim, o

Krzyża, celebrowane przez J. Em. kardynała Kakowskiego w asyście licznych kleru.

Na symbolicznej trumnie, spowitę w szkarłatny płaszcz belgijski, spoczywał bójowy kask oraz miecz belgijski. Na stopniach katafalku zostały złożone były najwyższe polskie ordery, posiadane przez króla Alberta I-go: wielkie wstęgi Orła Białego i Virtuti Militari.

Straż honorowa pelnł oficerowie z dobytku sztabami. Po skończeniu nabożeństwa w kościele odegrala hymn belgijski i marsz żałobny Chopina. U wyjścia z kościoła poseł belgijski przyjął kondolencję od wszystkich obecnych członków rządu i korpusu dyplomatycznego oraz innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Wskazywał kondolencję od wszystkich obecnych członków rządu i korpusu dyplomatycznego oraz innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Wskazywał kondolencję od wszystkich obecnych członków rządu i korpusu dyplomatycznego oraz innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

## Austria pragnie opieki Ligi Narodów

LONDYN PAT. — Sprawa Austrii w naszym kraju żywo interesuje się prasa londyńska. Dzienniki rozważają obecną wizytę Savicha w Wiedniu i jego zamierzoną wizytę w drodze powrotnej w Wiedniu i przypuszczają, że te dwie wizyty będą posiadały decydujące znaczenie dla ułożenia się stosunków austrijskich, zwłaszcza dla decyzji, jaką powzięmie Austria

w sprawie przekazania sporu z Niemcami Lidge Narodów.

Ogłoszone ostatnio przez radio monachyjskie ultimatum Habichta znowu ożywiło w rządzie austrijskim chęć udania się pod opiekę Ligi. — ale Włochy mają być temu stanowczo przeciwnie.

Ogłoszone ostatnio przez radio monachyjskie ultimatum Habichta znowu ożywiło w rządzie austrijskim chęć udania się pod opiekę Ligi. — ale Włochy mają być temu stanowczo przeciwnie.

## Przemówienie X. Janusza Radziwiłła na obiedzie „Słowa”

Wczoraj wieczorem w Klubie Szlacheckim miał miejsce obrad „Słowa”, dla uczczenia przyjazdu do Wilna księcia Janusza Radziwiłła, wiceprezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a prezesa Zjednoczenia Organizacji Zachowawczych. Szczęśliwie lokal w Klubie Szlacheckim, nie pozwała redakcji „Słowa” zaprosić wszystkich swych wybitnych przyjaciół — mamy nadzieję, że przy innej okazji będziemy mogli to naprawić.

W obiedzie „Słowa”, prócz księcia Radziwiłła, racyli wziąć udział: p. wojewoda wileński Władysław Jaszczolt, generał Skwarczynski, prezes Sądu Apelacyjnego Wacław Wyszynski, b. minister sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz, b. minister spraw zagranicznych ksiądz Eustachy Sapieha, dyrektor kolei inż. Falkowski, prezes Izby Skarbowej Edward Ratynski, senator Stanisław Wańkiewicz, poseł hr. Czapski, Stanisław Dobosz, hr. Tyszkiewicz, prezes Związków Ziemiaków: Zygmunt Bortkiewicz, Stanisław Wańkiewicz senior i ksiądz Józef Drucki-Lubecki, prezes Tow. Rolniczego Karol Wagner, dyrektor Akcji Katolickiej ks. Kafarski, prezes Związku Oficerów Rezerwy sędzia Góra, dyrektorowie Banku Ziemińskiego Stanisław Bochwiec, Marjan hr. Broel-Plater, Kazimierz Świętecki, Bohdan Szachno, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Maculiewicz, profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego Fr. Bossowski, Iwo Jaworski,

Prócz tego liczni przedstawiciele społeczeństwa, jak p. Mieczysław Bogdanowicz, Maksymilian Malinski, Wacław hr. Mohl, Hieronim hr. Mohl, Eugeniusz hr. Tyszkiewicz, mec. Witold Swida, dr. Wacław Karnicki, p. Kazimierz Jelencki, goście z Warszawy: dr. Jan Moszyński i p. Zygmunt Konderski, wreszcie członkowie redakcji „Słowa”: dr. Walerjan Charkiewicz, inż. Zygmunt Hartung, prof. Mieczysław Limanowski, Kazimierz Lubonski, poseł Stanisław Mackiewicz, nacelnik Michał Pawlikowski, Kswary hr. Pruszyński, Konstanty Syrewicz.

Podczas czarnej kawy poseł Stanisław Mackiewicz jako redaktor naczelny „Słowa”, dziękował wszystkim zebranym z p. Wojewoda na czcze za łaskawą przybycie, a potem zwrócił się do dostojnego gościa, księcia Radziwiłła, mówiąc między innymi, że witając go w Wilnie, musi po pierwsze witać Go jako Radziwiłła do tego stopnia historia tej rodziny zrosnieta jest z naszym miastem.

Ks. Radziwiłł w odpowiedzi p. Mackiewiczowi wygłosił niesłychanie głębokie, nastropowe i z wielką maestrią słowa wypowiedziane przemówieniem, które zamieszczamy w ekstensjonalnie

nych stosunków innych krajów? W swym przemówieniu w Krakowie mówiłem o tem wielkim samozaparciu, jakim było pogodzenie się z myślą, że oświecone państwo może pomiędzy swymi obywatelami milion Polaków i ten milion Polaków — nie można o tem zapominać — dziś żyje w niedzi materjalnej i ciężra storkoż większą niedzę moralną. A jednak ta myśl była szlachetna, to poświęcenie było konieczne, dano nam asumpt do stanowczej obrony z naszej strony przed ingerencją obcych w nasze wewnętrzne stosunki. A jak nam wiadomo, nie brakło okazji do tego niezamierzania się niepowolanych czynników, a nie brakło i zachęty i prób pojedynkowych przez czynniki zewnętrzne, przez Niemcy nawet, przez naszych przyjaciół Francuzów. Ta zasada niemieszania się samemu do wewnętrznych stosunków obcych państw, ażeby nie do puścić nigdy, aby obecne czynniki ingerowały w nasze wewnętrzne polskie stosunki, dziś odnosi swój triumf i z tej polityki dziś bieżą rmy owoc. Jest rzeczą oczywistą, że pakt o nieagresji z Rosją Sowiecką nie byłby prawdopodobnie przyszedł dziś do skutku, gdyby nie zewnętrzny warunki. Ale nie na tem polega geniusz polityka, aby samemu stworzyć nowe warunki; są to wypadki w historii narodu nader rzadkie; ale polega na tem, ażeby dobrze i szlachetnie przewidując bieg wypadków, korzystać z nadarzających się sposobności. Takie sposobności się zdarzają.

Jakż jest sens tego paktu o nieagresji? Stabilizacja nam na pewien okres czasu, która gohym nie chciał przecyzować, gdyż przecież zależne to jest również od ewolucji historycznej, od okazji — ale w każdym razie na pewien dłuższy okres czasu stabilizacja nam spokój ten spokoj jest nam potrzebny, bo przecież przed Polską stoją obrazyne zadania we wnętrzu, polityczne, gospodarcze, narodowościowe, polityki społecznej.

Długa byłby rejestr skutków zawieranej wojennej i potrzeb ludności, znikającej kryzysem, borykającej się z temi wszystkimi trudnościami, których tu wylizacz nie będę, gdyż są powszechnie znane i doceniane. Tego spokoju potrzebujemy na to, aby wzrastac w sily, które nam umożliwią spełnienie naszej miacji historycznej. Społeczeństwo polskie, przecieństwo społeczeństwo impulsywne, jak my wszyscy ze swej natury słowiańskie, może nieco fałszywie oceniło znaczenie tego układu. Rozumowano poprostu: bolszewicy to nieprzyjaciel, trzeba go nienawidzić dlatatego, że jest nieprzyjacielem, a nie dlatego, że reprezentuje pewną obcą nam ideologię. I przez szereg lat całe społeczeństwo poglądy swe w ten sposób formowało. Aż tu niespodzianka: z nieprzyjacielem robi się przyjaciel, podpisuje się układ, ministrowie jedzą z Warszawy do Moskwy, z Moskwy rozbrzmiewają dźwięki polskiego hymnu narodowego, pieśń Legjonów. Być może, jakiś Polak, siedzący za kratkami, słysząc te nuty, i dochodzą do niego z zewnątrz melodia polskiego hymnu. Co to jednak wszystko znaczy? Musimy pamiętać o tem, że wprawdzie zawieramy układ polityczny z sąsiadami państwem, nie znaczy to jednak bynajmniej, iżbysmy chcieli zrezygnować w obecja bolszewików. I drugą znowu niespodzianką dla „wielkiej części społeczeństwa polskiego: podobny układ z Niemcami. Znowu ten sam przewrót myślowy zwykłego człowieka ulic. Niemiec — historyczny wróg, Niemiec, który chce nam zabrac całą prowincję i oddać Polskę od morza! Naraz podpisano układ, wszystko zapomniano. Hitler prawie przyjaciel i sojusznik Polski! I znowu zachodzi zasadniczy głębszy błąd w myśleniu. Znowu oceniał należyć ten fakt w tym kierunku, iż zawiera się układ polityczny wenezas, gdy się nadarzyła ku temu sposobność. W ten sam

sposób rząd, czy toż kancelarz niemiecki, ażeby swoje sprawy polityczne na innych odcinkach żalutwie, potrzebuje pewnego odcieżenia na odcinku polskim. Nie pozatem; to jednak jest bardzo ważne, bo i w myśleniu obzryniają większość społeczeństwa niemieckiego powiały się z pewnością te same wątpliwości: oto naród mniej ważny, naród uważany za odwiecznego wroga Niemców, naród, o którym się mówi, że całą prowincję trzeba mu oddać — i to już w najbliższej przyszłości przy użyciu sily, czy toż pod presją międzynarodową, z tym narodem zawiera się układ, stabilizujący stosunki na lat 10. A więc rozumacja ze wszystkiego tego, o czem się mówi, utzymanie dalej stanu obecnego, co każdy Niemiec uważa wresz za upokorzące i nieautualne. Równocześnie kraj inny jeszcze: skasowanie za jednym poięciem płota wszystkich państw Rzeczy, zobrażenie Rzeczy Niemieckiej z państwa zwierzkowego w państwo narodowościowo jednolite, i jako nowy cel narodu niemieckiego — idea rasizmu, idea integralnego nacjonalizmu, dążenie do połączenia wszystkich Niemców, a przynajmniej obzryniają większość społeczeństwa niemieckiego w jedną niemiecką państwowość. Rzeczywiście, jak na jedną generację są to przestawienia myślowe na 180 stopni, że się tak wyrażę, i nie dziw, że nietylko w Polsce, ale i w Niemczech, i był może w Rosji musiały się dokonać tak daleko idące przewroty myślowe i przewrót w nastawieniu politycznym całego kraju.

Chełbym wskazać w tem miejscu na pewne niebezpieczeństwo i przed niem ostrzeżenie. Niebezpieczeństwo to, o którym myślę i które mnie się osobiście narzuca, polega na tem, Polacy, jako społeczeństwo względnie mało mały pętu do naśladowania ideów wschodnich, natomiast dla bardzo wielu z nas niarodajne jest, co przehodzi z Zachodu, i przykłady stamtąd idące, skłonni jesteśmy przyznawać i naśladować. Nawet w oczeniu swych najbliższych przyjaciół politycznych nieraz miałem sposobność obserwować takie dążenia i takie nastawienia. I nawet wenezas, gdyśmy oficjalnie publicznie Niemców krytykowali i atakowali, to jednak podświadomie w wielu z nas pokutowało pewne uczucie wyższości kulturalnej, wyższości tego narodu myślicieli, narodu wzniesionych, zwłaszcza, iż niektórzy z nas nauki poheraliśmy w Niemczech i do pewnego stopnia sposobem myślenia niemieckim przekształciliśmy.

Otoż, byłoby niebezpieczną, jeżelibyśmy chcieli zbyt pochopnie wzory niemieckie naśladować, gdyżbyśmy z faktu, że państwo polskie z Rzeszą Niemiecką zawarło układ ewysto polityczny, chcieli wysnuwać fałszywe wnioski i poddawać się zbytnio tym przykładam z Zachodu. Bo jeżeli z jednej strony myśl polityczną, reprezentowaną przez Wschód bolszewicki, jest z gruntu nam obca, to trzeba podkreślić, że to, co się obecnie dzieje w Niemczech, jest z gruntu obce nietylko polskiej tradycji państwowej, ale jest obce także instyktowi naszej rasy. I eo jest w dobie obecnej tak ciekawo i tak pięknie, — to fakt, że odrodzone państwo polskie odnawia się i krystalizuje swą myśl państwową odrębnie od swego otoczenia, znowu pod bezpośrednim wpływem Wielkiego Czołwieka. To jest rzecz niematna, to jest rzecz, która z pewnością będzie dla naszego państwa, dla naszego narodu miała błogosławione konsekwencje.

Bo jeżeli się przypatrzemy chwile temu wszystkiemu, eo się dzieje w Europie, dostrzeżemy ten obzryny ped, obejmujący dość już większą część kontynentu, a obejmujący się w różnych krajach w różny sposób. Dążeniem ma jednak zawsze i wszędzie to samo podłoże. Ale zaobserwujemy, jak radykalnie się ten kierunek zaznacza, jak szybko i lekko myślnie człowiek w tych konsekwencjach i dzie. Wówczas musimy siebie przypomnieć na uk historii, wspomnieć konsekwencje rewolucji francuskiej, rok 48, lata powstań narodowych. Musimy sobie powiadać: im dalej, im radykalniej społeczeństwa obcane idą w kierunku tego wszystkiego, eo jeszcze kilkanaście lat temu było dla nich świętością, tym prędzej nastąpić może dla nich reakcja w odwrotnym kierunku.

Wszystko, eo się dzisiaj w świecie dzieje, jest zwioudowa reakcją społeczeństw, doprowadzonych do rozpaczy przez kryzys, kryzys w najszerszym tego słowa znaczeniu, nietylko kryzys materjalny, ale kryzys, który zaznacza się w życiu umysłowym narodów, który się zaznacza w tem wszystkim, eo nazwamy moralnością narodu. Nie możemy się oddawać iluzji, ażeby ten kierunek już na wiele lat był ustalony, lub też pozostał stałe na zawsze. Musi nastąpić reakcja. W tym całym chaosie, w tym kotle europejskim, powstają w samym środku Europy nowe państwo, odnawia się po stulatnej nieobecności w historii politycznej Europy. I tu następuje rzecz najcięższej podziwu godna: nowe państwo nie

idzie ślepo, owzym pędem wiodzone, za przykładem obcym, ale w tem nowem państwie jest Czołwiek, który mocą swego obzrymiego wśród narodu autorytetu, narzuca swemu społeczeństwu własną, nową i zgodną z wielką tradycją narodu ideę, imię, odmienną, różną od tego, eo jest dziś na świecie mo dme. I to, eo jest w Polsce współczesnej najgłębszego, to eo każdego Polaka ścisłm napawając może dumą i nadzieją, ten u m i a r, który się zaznacza we wszystkich poięciach człowieka polskiego, ten u m i a r, będący cechą charakterystyczną kierunku naszej polityki zagranicznej i charakteru styżnej cechy naszej polityki wewnętrznej, daje nam — po ludzku rozumując tę pewność że kiedy nastąpi chwila reakcji przeciw modnyemu prądowi, znow w Polsce ta reakcja tak silnie się nie zaznaczy. Kiedy wahałoby odchylać się w kierunku prawnym, tem większe jest prawdopodobieństwo, że z równą sily wróci w kierunku lewym. Wahadło polityczne wahać społeczne polskie odchylać się znaczenie mniej, aniżeli w innych krajach od swe go naturalnego położenia i to jest zasługa za szczył dzisiejszych przywódców politycznych, pozostających pod bezpośrednim kierunkiem niepowściągniętego człowieka.

Jeżeli porównamy stosunki włoskie, nie mówiąc o sowieckich, a dalej stosunki niemieckie z naszą, ich bezwzględnością, to nie mówię oczywiście o liberalizmie gospodarskim nie można sobie wyobrazić większego liberalizmu jak to, że w jednym urzupowaniu politycznym, które w całym tego słowa znaczeniu nie jest strumieniem, zasiadają ludzie tak przeciwnych i rozmyślnych poglądów, — nie będą sobie wymieniał, ale Pan Redaktor pozwoli, że jego weznię jako przykład — z przedstawicielami polskiego radykalizmu. Czyż można sobie wystawić większy liberalizm, że ci ludzie połozami wspólną myślą o państwie, idea pracy dla Ojczyzny, jakkolwiek pod każdym innym względem mają inne zapatrywanie, schodzą się i łączą w poważnej dyskusji nad zasadniczymi sprawami, jak np. nowa konstytucja polska, że ci ludzie, po szczełogowej, obzremej, grunтовой wymianie myśli jednak dają się sprowadzić do jednego mianownika. I czyż nie uderzającym jest różnica metody stosowanej w Polsce, od metod stosowanych równocześnie w innych krajach naszego kontynentu europejskiego? Proszę państwa, to jeden zaledwie z wielu przykładów. Ale ważny sąmy konstytucję, o której Pan Redaktor tu wspomniał. Czyż nie jest dowodem wielkiego umiaru, że wenezas gdy w innych krajach, tak bliskich nam geograficznie, narzuca się bardzo skrajnie ustroj polityczny, — w Polsce nie myśli się o skasowaniu bardzo demokratycznego prawa wyborczego, nie myśli się o zastąpieniu przetsta wieloetapowa naurowego, wybranego na zasadzie liberalnej ustawy wyborczej, jakimś nowym, reprezentującym jakąś jedną myśl polityczną, tak jak w Niemczech hitlerowskie, we Włoszech faszystowskie, nie chcą wspominać przykłady innych krajów, również geograficznie nam bliskich?

Nawiazując do słów o Wilnie, któremi po zwolent sobie rozpoczął przemówienie, śmiem twierdzić, że tradycje, majdujące tak piękny, architektoniczny wyraz w tem miasteczku, tradycje Wilna, odgrywają wielką, sławioną rolę w współczesnej Polsce. Ta mi tradycję jest tem piękna, niezwę się nigdy, zawsze nowe szaty przybiera. Wilno jest w Polsce jednym z najcięższych przykładów. Bowto za wielka idea, którą Marszałek wssat z mlekiem swej matki, jest tym strasznym kłębem obzrynym, który Polskę zabezpiecza od wszelkich nieprzemysłowych, ryzykownych eksperymentów. Pragnę zakończyć zdaniem, którego użyłem w Krakowie, a które w późnym z ostatnich numerów „Gazety Polskiej” w interwencji opracowałam piękny zabłazło wyraz, że Polska, mająca na celu utrzymanie poiggi państwa, wznowienie wielkopolnarskiej myśli państwowej, nie może sobie nigdy pozwolić na ryzykowne eksperymenty i że z przykłada obcych zarówno w dziedzinie kulturalnej, jak społecznej i gospodarczej brać może tylko to, eo dowiodło tam swej elowalności i swej żywotności.

Dziękuję panom, a szczególnie Panu Redaktorowi „Słowa”, do którego ja osobiście, a sędzę, że wraz ze mną i wszyscy inni nasi goście, także inacej politycznie nastawieni, mają sentyment, dziękują za tę miłą sposobność, rzadką dla mnie, zaktępniją się z tem wileńskim środowiskiem, które nie jest tylko pamiątką przeszłości, ale jest bardzo aktualnym ogniwem naszej teraźniejszości. Nie możemy najmniejszej pretencji do żelębienia tak trudnych tematów, dziękuję państwu, że byli łaskawymi poświęcić mi tę chwilę swągi.

Po przemówieniu księcia Radziwiłła zabrali głos książę Eustachy Sapieha i Zygmunt Bortkiewicz. Obydwa te przemówienia ogłoszmy jutro.

# SILVA RERUM

## Wystawa Legionów Polskich w Krakowie

**CO JEST DO ZROBIENIA?**

Białystok wystąpił z iniekcją uprzedzenia w ciągu dziesięciu lat naleyście miasto czek polskich i podniesienia ich poziomu kulturalnego do miast europejskich. Myśl dobra i szlachetna. — sprawa rzeczywiście domaga się załatwienia.

Alco... niestety miasteczka aż krzyczą o troskliwe opiekę... — tyle jest spraw palących. Ot, chociażby drogi...

Polonia (3365) umieszcza artykuł pod wymownym tytułem „Drogi w Polsce — dramat do napisania.”

Stan dróg bitych w Polsce jest jedną z największych bolączek. Gęstość dróg w stosunku do 10 tys. mieszkańców i 100 km. kw. powierzchni jest dwa razy prawie mniejsza, aniżeli w Rumunii i Bułgarii, a 10 razy niż we Francji i Danji. Gorzej niż u nas jest tylko na Litwie, w Albanji i Rosji...

Niedość na tem. Stan dróg bitych jest wprawdzie rozczłwiony. Przytem drogi państwowe niewątpliwie najważniejsze, gdyż łączą większe ośrodki miejskie, są w stanie bez porównania gorszym niżeli samorządowe, jedne, jak drugie ulegają ruinie, z tą tylko różnicą, że tempo tej na drogach państwowych odbywa się szybciej za samorządowych — wolniej.

O le województwa zachodnie (pomorskie, śląskie i poznańskie) pod względem zapotrzebowania w drogi bitye i stoją na poziomie zachodnio-europejskim, to wschodnie pozostają znacznie w tyle (współczynnik dla woj. woińskiego i wileńskiego wyraża się liczbą 3,8, pomorskiego — 32,3, Niemiec 44,0).

Jak okropnie jest to zestawienie dla naszych terenów!.. Województwa woińskie i wileńskie znajdują się w sytuacji dziesięciokrotnie gorszej, niż województwa zachodnie, a cała Polska pod względem stanu dróg dała się wyprowadzić nawet Rumunii i Bułgarii!..

Potrzeba nam nowych dróg. Nie można dopuścić do ostatecznej ruiny istniejących. Trzeba wyszukać wszelkie po temu możliwości. Fundusz Drogowy w znacznym stopniu za wyciół i trudno przypuszczać, aby wpływy z niego mogły w najbliższej przyszłości wzrosnąć. Tembardziej trudno na to liczyć, że Fundusz Drogowy już w chwili obecnej ma około 100 milj. zł. długów, które musi z wpływów swych spłacać. Pozostają dwa źródła — szarwark i fundusze ze skarbu państwa.....

Dobre drogi dla życia gospodarczego mają niemięjszą doniosłość, niż szkoła dla kultury rałnego. To też wydatek na drogi musi być tak samo traktowany, jak i na szkoły. Należy go przewidywać w każdym budżecie, choćby nawet wypadło obciążyć wydatki na inne cele.

Gazeta Lwowska (42) pomaza sprawę „niewykorzystanych możliwości”, związanych z handlem zagranicznym. O Amerykę chodzi.

Rok za rokiem posiadaliśmy ze Stanami Zjednoczonymi bilans dla Polski niekorzystny. Zawsze też z ogromnym trudem przychodziło Polsce zdobyć w Ameryce zbyt jakichkolwiek wyrobów naszego przemysłu czy rolnictwa. A przecież zobowiązania Polski wobec Ameryki z tytułu długów wojennych są pokaźne. — Zdo być zaś walut na wypełnienie tych zobowiązań może być możliwe tylko w drodze eksportu.

Jak należy ożywić eksport do Ameryki i czy to jest łatwe do wykonania?

Często słyszy się u nas, że gdyby każdy Polak w Ameryce zakupił rocznie towarów polskich tylko na 5 dolarów, bilans nasz ze Stanami Zjednoczonymi byłby nietylko wyrównany, lecz dodatni dla kraju. Zapomina się jednak o tem, że brakowało tego, kto by umiał ten towar na teren amerykański doprowadzić. Pojednawione przez Polaków amerykańskich pró by kończyły się dość rychło zniechęceniem i rezygnacją — głównie z przyczyn tkwiących w kraju.

Jak się okazuje z dalszych słów, w Ameryce w ostatnich czasach powstały wielkie firmy, wytęża się poświęcające organizacji handlu z Polską. „Ampol”, „Centropol”, „Baltic Trading Corporation”.....

Ostatnio dochodzą wiadomości, że żydzi nowojorscy, pochodzący z Polski, noszą się z zamiarem utworzenia własnej korporacji dla handlu z Polską. Niewątpliwie pewną rolę odegrał tu nastrój antytlewowski żydów amerykańskich, zwalczających towar niemiecki. Ale niemięjszym czynnikiem było zapamiętanie się z wytwórczością polską i spostrzeżenie, że zapoczątkowana przez „Ampol” praca posiada znaczne możliwości rozwoju, wyprowadzane już i stwierdzone.

A więc już się robi!.. Choć tyle jeszcze jest do zrobienia!..

Lector.

# Współczesność przedewszystkiem

Jeden z wielkich felietonistów XIX wieku Max Nordau spróbował pięćdziesiąt lat temu w swoich „Paradozach” przewidzieć przyszłość Europy. I to nie przyszłość daleką, jak to czyni naprzykład Huxley, bo wówczas każdy powiedziałby: fantazja, nie przyszłość — podkreślił to Nordau — najbliższą. Obraz więc jej u Nordau'a był prostym wnioskowaniem: na podstawie obserwacji nad współczesną sobie Europą wyprowadza ten błyskotliwy i przenikliwy umysł swe sędy. Pięćdziesiąt lat minęło: nasze czasy stanowią niewątpliwie ową najbliższą przyszłość Nordau'a. I cóż? Należy stwierdzić, że jego bystre rozważania okazały się paralogizmami.

Albowiem widział Nordau Europę tak: za gadanie narodowościowe rozwiązane zostało gwałtownie; niema małych narodów, które utraciły swój język i odrębności; pokrewne plemiona złączały się w wielkie narodość i państwa; Słowianie tworzą ogromną nację pod zwierzchnictwem Rosji; z biegiem czasu niemasz w Europie więcej nad cztery albo pięć wielkich narodów, i w ten sposób dochodzi ona stopniowo do pięknej równowagi i potęgi. Wówczas zasnęła jej ekspansja na inne części świata: rasy kolorowe giną w walce kulturalnej z energicznym, pełnym życia, silnym moralnie i fizycznie Europejczykiem. Potem... Potem paradoksalny umysł

Maxa Nordau podsunął mi ironiczną uwagę: „Co potem? Nie wiem. Dalsza przyszłość staje się ciemną, i nie już w niej nie widzę. Trzeba kołysać bajkę.”

Nasze czasy są zaprzeczeniem wizji Nordau'a: właśnie małe narody doszły do odrębności, porokładają się wielkie państwa. Słowianie nie zleli się w rosyjskim morzu, są kolorowe demoralizują białych. Co potem? Dalsza przyszłość staje się ciemną.....

Prorokował, jak widzimy, nie jest latwo. Nietylko Max Nordau pomylił się. Myliło się wielu innych w swych widziach przyszłości, i będzie się wielu innych myliło.

W najnowszej swej książce p. t. „Odwieczny i spotkanie” umieścił Jan Parandowski szkice o „Faraonie”. Bolesława Prusa. Prus był pisarzem wielkiej miary: seitsy obserwator, psycholog, sumienny i obiektywny badacz życia, realista i przynudnik, nie neglectujący wszę jako pierwiastków metafizycznych, skrupulatny pracownik, niezrównany narrator. Można wyliczyć jeszcze szereg jego zalet, jedną z nich byłby humanitaryzm. Czemu więc potrzeba, by tworzył epokowe dzieła?

I cóż się okazuje? Parandowski punkt za punktem wywodzi, że Egipt starożytny „Faraonie” nietylko nie jest prawdziwy, ale wręcz sfabrykowany. Rzecz prosta, nieświadomie „Stosunki, obyczaje i pojęcia egipskie — stwierdza Parandowski — składają się z mnóstwa anachronizmów i tworzą taką lepiankę, jaka byłaby naprzykład Trylogja, gdyby w niej obok siebie znajdowały się rzeczy z czasów i Janu Kazimierza i Bolesława Krzywoustego i Stanisława Augusta.” Pochodzi to stąd, że Prus nie miał wyczucia perspektywy dziejowej Egiptu, nie ogarnął jej wieloplaneowości; niezdolny był pojąć, że trzy tysiące lat starożytnego Egiptu to ogrom czasu, niezmiernie różniczkowany, różnolity, podlegający wszystkim prawom ewolucji i dewolucji. W „Faraonie” zaś Egipt staje się dziwną syntezą parotysydzianych zjawisk historycznych syntetyczna, skrócona na przestrzeni kilku lat, w których rozgrywa się akcja powieści. Taka synteza nietylko nie oddaje prawdy dziejowej, przeciwnie: jest „rozgardzaniem”, jak określa Parandowski.

A przecież Prus był wielkim pisarzem.

Rozprawy Parandowskiego o „Faraonie” można nazwać rewizją. Tego rodzaju rewizji literackich i artystycznych dokonywał się dziś wiele. Są one rezultatem warunków naszego współczesnego życia, z całą jego złożonością, niestałością „stawianiem się” i szukaniem nowych form życia. Czynniki ten zaważył niewątpliwie na rewizjonizmie Parandowskiego. Przypomina on przecie wrażenia, jakich doznał czytając po raz pierwszy „Faraona” przed wojną, w gimnazjum: były silne i niewolące. Teraz, gdy przeczytał powieść

# Koncepcja Mussoliniego ratuje Austrię i Węgry

BUDAPEST PAT. — „Pestí Napó”, komentując wizytę podsekretarza stanu Suvicha, przypuszcza, że instrukcje, jakie Suvich otrzymał od Mussoliniego, mają na celu doprowadzenie do równowagi w miejsce dzisiejszej chaotycznej niepewności. „Magyarország” pisze: Jedynie koncepcja Mussoliniego, opierająca się na austriacko-węgierskiej unji celnej, związanej z gospodarczymi interesami i aspiracjami politycznymi Włoch, może doprowadzić do rozdobudowania dołny nadnaddunajskiej, co utrudnia — zdaniem dziennika — Mata Ententa. Związok austriacko-węgierski odsunąłby, a nawet uniemożliwił Anschluss.

Przedmiotem zbrodni. Nadtto na nogach zmarłego znalazłono resztki sznura, którym skrepowano ofiarę.

PARYŻ PAT. — Syn zabitego sędziego Prince'a oświadczył dziennikarzom, że ojciec jego padł niewątpliwie ofiarą zbrodni politycznej. Zeznania zamordowanego, dotyczące afery Stawskiego, miały obciążać szereg wybitnych osobistości, których nazwiska Prince junior obciążenie podać do wiadomości opinii w ciągu najbliższych dni.

# Sędzia Prince padł ofiarą zbrodni politycznej

PARYŻ PAT. — Minister sprawiedliwości Cheron i minister spraw wewn. Sarraut mają złożyć dziś wieczorem premyerowi Doumergue'owi sprawozdanie z dotychczasowych dochodzeń w sprawie zabójstwa Prince'a. Wskazano, że Prince popełnił samobójstwo, o czym dzisiaj kursowały pogłoski w pałacu Sprawiedliwości. Na torze kolejowym pod Dijon znalazłono obok wozu Prince'a nóż, który — zdaniem prasy — był niewątpliwie na

# Aleksandre i Stawski to jedna osoba

PARYŻ PAT. — B. minister Paul Boncour ogłosił wczoraj dłuższe wyjaśnienie w sprawie zarzutów w związku z aferą Stawskiego, stawianych mu w liście otwartym przez adwokatę Legrand'a.

Paul Boncour stwierdza, że w aferze Stawskiego ministerstwo spraw zagranicznych za jego urzędowania nietylko nie było zamieszane, lecz że właśnie dzięki czujności i przeknikliwości tego ministerstwa uchroniło się oszczędności francuskie od wielkich strat.

Minister oświadcza, że w końcu października ub. r. u sekretarza generalnego ministra zjawił się niejaki Aleksandre i złożył projekt zorganizowania kasy gwarancyjnej dla

# Z marszu huculskiego szlakiem 2 Brygady



W dniach od 15 do 18 br. odbył się na trasie Rafajłowa-Przełęcz Pantyrka marsz huculski, szlakiem drugiej Brygady Legionów. Udział w marszu wzięło 31 patroli. U stóp Krzyża Legionów na Rohodzy każdy patrol, uczestniczący w marszu składał wieniec.

# Od Administracji

UPRZEDZAMY NASZYCH SZ. SZ. PRENUMERATORÓW, ŻE Z DNIEM 1-go MARCA 1934 R. WSTRZYMYMY WYSYŁKĘ PISMA WSZYSTKIM, KTÓRZY DO TEGO TERMINU NIE UREGULUJĄ RACHUNKÓW NASZYCH, ROZESLANYCH PO NOWYM ROKU

# Dalsze ekscesy antypolskie na Litwie

Z pogranicza nadchodzą wieści, że w Poniewieżu, Olietie, Szyrwintach, Wiłkomierzu i Ucieinach wykryto ekscesy: skierowane przeciw Polakom tam zamieszkałym. Dokonano były liczne najścia na lokale instytucji polskich.

Zaatakowani członkowie tych instytucji w wyniku starań usunęli napastników. Jest kilku rannych. Polityka dokonana arsestowań wyłącznie wśród Polaków.

# Groźny pożar w Głębokiem

WILNO. Wczoraj w południe wybuchł w Głębokiem groźny pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny przy ul. Zamkowej, stanowiący własność Gutmana, zamieszkiwany przez kapitana Drewnowskiego. Na miejscu pożaru zjawił się: wicestarosta, komendant policji, miejscowa straż og-

# Walki w Nicaragui W WIRZE STOLICY

MANAGUA (Nicaragua) PAT. — Słynny przywódca powstańców nicaragujskich generał Augusto San Dino został wczoraj zabity w walce z wojskami rządowymi w miejscowości Managua. Zabici również zostali: brat generała Sokrates oraz generał Umanzor i Estrada. Ogłoszono w tej sprawie komunikat rządowy stwierdzający, że San Dino i jego najbliżsi współpracownicy zostali zabici wbrew wyraźnym instrukcjom prezydenta republiki, który zagwarantował im życie, o ile nie opuścą miejscowości Managua. Ze względu na popularność gen. San Dino u szerokich warstw ludności, zarządzono śledztwo. Prezydent zwrócił się do kongresu z wnioskiem o wydanie specjalnych zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku.

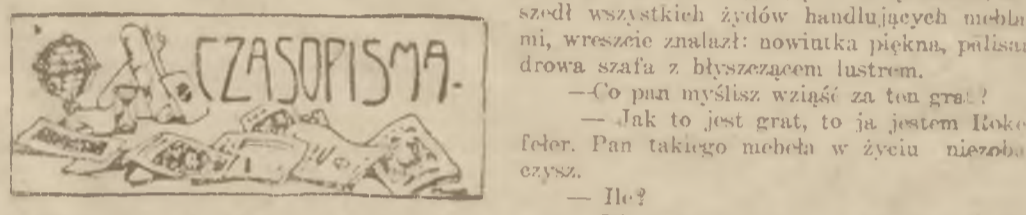
# ZGON POETY ANALFABETY

PARYŻ PAT. — W Mazunam, w zachodniej Oranji, zmarł, przeżywszy 65 lat, szkieł Beniamin Hadz Milud. Był to poeta-improvizator, słynny w świecie muzulmańskim. Charakterystycznym jest to, że nie umiał on ani czytać, ani pisać i nigdy nie chodził do szkół. Teksty zapamiętywał tylko dzięki niezwykłej pamięci. Znal też napamięć wszystkie stworzone poematy i lubił je recytować publicznie. — Nie pozostawił jednak po sobie żadnego ani drukowanego, ani nawet pisanego tekstu. To, co stworzył, zabrał ze sobą do grobu.

# KONCERT 6-LETNIEGO PIANISTY POLSKIEGO W LIPSKU

LIPSK PAT. — Pierwszy publiczny koncert 6-letniego pianisty Antosia Wassermana, Polaka, uważanego powszechnie w Niemczech za „cudowne dziecko”, przyniósł młodemu artyście duży sukces, czemu daje wyraz również prasa, rękując mu wielką przyszłość artystyczną.

Na koncercie obecny był konsul polski dr. Brzeziński, który artystyce polskiemu złożył serdeczne gratulacje, ofiarowując jednocześnie na pamiątkę album „Muzyka Podhala” St. Mierczyńskiego.



PRĄD — I-II. W stamich dniach ukazał się w nowej szacie Prąd (Lublin—Unwersytet), za styczeń—lutym. Treść numeru jest bardzo bogata. We wstępnym artykule ks. dr. K. Kowalski omawia kwestję chrystocentryzmu życia chrześcijańskiego. Ciekawe zagadnienie porusza artykuł dr. K. Górkiego, w którym o autor rozpatruje zagadnienie dydaktyki historii w świetle encykliki Lilius Divini Magistri. Artykuł L. Calki podaje krytykę książki J. Stachnuka „Kolektywizm a naród”. Numer ten zawiera wreszcie publikację dokumentów, a mianowicie biskupa Montpellier oraz episkopatu austriackiego o zagadnieniach państwo-politycznych, informacje z kraju i ze świata, recenzje książek.

— PAX — Nr. 2. Ezemplarz recenzyjny tego numeru został nadesłany razem z piśmie na blankiecie firmowym, ozdobionym takim stemplem: „PAX — Miesięcznik Porozumienia Akademickich Katolickich Stowarzyszeń”. W tekście numeru jednak nie mniej wyraźnie mówi się: PAX... „wogóle nie jest organem akademickim. Jest piśmie młodych, jest piśmie katolików. Dowodem tego liceni współpracownicy PAX-u, nie mający z terenem akademickim nic wspólnego. Więc co tu ma do gadania PAKS?”

Jak widać, nawet wśród najbliższych współpracowników niema porozumienia o do tego, czy PAX jest organem Porozumienia, czy też nie. Rozbieżność zdni członków rodzącej da się zlikwidować stwierdzeniem, że PAX jest organem... nieporozumienia!..

Nieporozumienie m in polega na zbyt wielkiej rozbieżności pomiędzy wspaniałymi zamierzeniami, a naiwnym wykonaniem. Ostatni numer został poświęcony „omówieniu warunków materialnych najbardziej potrzebujących Wilna i Wileńszczyzny”.

Pomyśl bardzo dobrze, — wykonanie dość słabe. Jak można było np. puszkać do druku absolutnie nieprzeżyłszy artykuł o nierządzie w Wilnie, skreślony na podstawie uwag jakiegoś urzędnika policji obywatelskiej? Czy wypadło do „fotografii bez retuszu” dodać jednak moony retusz w postaci bezwiednych zapewne kpin z urzędników, pobierających aż 100 zł. miesięcznie?

W dobie rozkwitu reportażu i wywiadów w okresie, kiedy zacniejsi intelektualiści społecznie zrodziły przyobłątą literaturę, całkiem innej mogłyby wyglądać numer miesięcznika, omawiający sprawę niedłuzkiej.

Korekta szwankuje.

# Katastrofalny brak wody w Anglii

LONDYN PAT. — W całej Anglii dnie się odczuwać katastrofalny brak wody, spowodowany długotrwałą posuchą. Ze wszystkich części kraju nadchodzą wiadomości o wyschnięciu rzek i wyczerpaniu się zbiorników z wodą oraz studni. Brak wody daje się szczególnie odczuwać na wsiami. Zagrzają one jednak i większymi miastami. W mieście Kettering, liczącym 32.000 mieszkańców, woda wydzielana jest jedynie do picia i gotowania.

# POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Wobec tego pisarz, opisujący teraźniejszość, omnie tułit pumetum. Nie trzeba nie wskazywać, nie trzeba przewidywać mroków, wywodzić się w zamierzone czasy, niepokoić się i dręczyć myślą, że wciąż niedostateczność nie poznało się epokę. Wizjoner przyszłości odczuwa podobne niepokoję, chyba że jest nieobliczalnym fantasty. Szyllertem-Szkolnikiem literatury.

Pisarz biżyczej rzeczywistości nie potrzebuje zmagać się z takimi trudnościami. Cóż nam jest bliższe, niż nasza współczesność? — mówią rewizjoniści: — gdzież nam się szukać sprawdzianów i miar, jak nie w otaczającej nas rzeczywistości? — Żyjemy w czasach, których naczelną tendencją jest wyzwanie twórczego instynktu życia — wykładają inni. — pisarzo pochłonięci są chwytaniami rzeczywistości na gorącym uczynku, uważają się niemal za sprawozdawców, za reporterów rzeczywistości. Więcej patrzeć i reportażu układać wiernie i ścisłe powieści.

Istotnie. Tak postępują nasi współczesni pisarze. W taki sposób tworzy wieńskie powieści Juliusz Karłow-Bandrowski, epik dnia dzisiejszego. „Czarna skrzydła”, „Matowa Bieda” — to poehyweony, stawiające się rzeczywistość. A gdyby i reporterów rzeczywistości zaczęć poddawać rewizji? Albo poezkajmy kilkanaście lat: może wogóle nie trzeba będzie ich rewidować. Wysz.



# W terenie i na torach

## Przed narciarskimi mistrzostwami Wilna

„Na św. Macieja, zima pacieje — głosi przysłowie ludowe. Niestety, w tym roku „pacieja” ona i na Eulalii, i na Blacie, i na wszystkich innych świętych, natomiast (tu już „nieście ty” nie obowiązują) na samego Macieja (24 w sobotę) będziemy mieli trochę śniegu. Tyle, aby można było biegać. Na to się przynajmniej zanosi.

Zarząd Wil. Okr. Zw. Narciarskiego zdecydował ostatecznie, że zawody o mistrzostwo Wilna odbędą się.

W niedzielę będziemy mieli biegi na 15 km. panów, (otwarty), 8 km. pań i 8 km. juniorek. W środę przewidziany jest bieg na 30 km. a w następną niedzielę (4 marca), o ile warunki śniegowe pozwolą, kombinacja (bieg 18 km. i skoki).

Wilniański świat narciarski z wielkim zainteresowaniem oczekuje na te zawody, szeroko omawiając możliwości poszczególnych zawodników i snując na ten temat najrozszerzniejsze przypuszczenia.

Biegi: 18-ka i 8-ka pan będą ostrą walką naszej czołowej grupy. Zmierzą się w nich asy, zaprawieni w bojach mistrze i ex-mistrze, nagle jednak dość wyrównana walka.

Omówmy pokrótce możliwości poszczególnych, czołowych zawodników, zgłoszonych do tych biegów.

Ognisko — najliczniej reprezentowany klub, — zgłosiło m. in. Labunia, Zajewskiego, Zylewicza „Lakmana”. Mistrz Wilna z poprzednich dwóch lat Labuń typany jest na swycyjsce. Technika, rutyna, stosunkowo dobra (po chorobie) kondycja, oto atuty, wysuwa nie przez jego zwolenników. Zajewski — gorzy znaczna technicznie, ale pelen „gazu”, wreszcie Zylewicz, występujący ostatnio w Zakopanem w biegu juniorek w tej konkurencji niewiele będzie miał do powiedzenia.

AZS — przeciwni w imi doskonałego biegacza, Startkiewicza, który niedawno, w Rabce, na międzynarodowych mistrzostwach akademickich zdobył czwarte miejsce bijąc wielu groźnych konkurentów. Jakoby jest obecnie w świetnej formie, będzie więc trudnym orzechem do zgryzienia, dla swoich współzawodników.

Pozatem pobiegnie zapewne Perłowski, zesłoroczny mistrz szkół średnich, wschodząca gwiazda. Startkiewicz (nie Startkiewicz), startować będzie zapewne w 18-cc „kombinacyjnej”, — w otwartej niewieleby mógł zrobić.

WKS-Śmigły, naszym zdaniem da w tym roku mistrza. Będzie nim Wojcicki. Jest w doskonałej formie, wyrównał dotychczasowe braki techniczne, nabrał rutyny. W Zakopanem, na mistrzostwach międzynarodowych Polacy zajęli wcale nieźle miejsce, bijąc wielu zawodników (polskich i zagranicznych), a w ich liczbie i Lorka, trenera narciarzy wileńskich. Wojcicki jest, zdaniem naszym, i w kombinacji najgroźniejszym konkurentem.

Skacząc na Krokwi, po trzech skokach treningowych, uzyskał wynik: 40 i 41 metr. Ten wynik zwrócił na niego uwagę.

## Międzynarodowy turniej hokejowy w Wilnie

Dzisiaj, jutro i pojutrze rozegrany zostanie w Wilnie międzynarodowy turniej hokejowy z następującym programem:

Piątek, 23-II 34 r. godzina 18-ta: AZS — Ognisko KPW.

## Zawody konno-narciarskie 3 Sam. Bryg. Kaw.

Dnia 24 bm.:

1) Bieg wózków na jeźdźcem dla pp. oficerów 3 Brygady Kawalerji — dystans około 1500 metrów.

2) Dwa biegi wózków na jeźdźcem dla narciarzy zrzeszonych w Polskim Zw. Narciarskim — dystans około 1000 m.

3) Konkurs hipiczny dla podoficerów — 10 przeszkód wysokości do 1 m. szer. do 3 m.

4) Trzy biegi wózków na koniu dla pp. oficerów — dystans około 1500 m.

5) Bieg wózków na jeźdźcem dla Pań — dystans około 1000 m.

Dnia 25 bm.:

1) Dwa biegi wózków na jeźdźcem dla narciarzy zrzeszonych w Polskim Zw. Narciarskim — dystans około 1000 m.

2) Bieg wózków na jeźdźcem dla pp. oficerów 3 Brygady Kawalerji — dystans około 1500 metrów.

3) Konkurs hipiczny oficerski: 12 przeszkód wysokości do 1,20 m i szer. do 4 m.

4) Dwa biegi wózków na koniu dla pp. oficerów 3 Brygady Kawalerji — dystans około 1500 metrów.

5) Bieg wózków na jeźdźcem dla Pań — dystans około 1000 m.

6) Bieg wózków na jeźdźcem dla Pań — dystans około 1000 m.

7) Bieg wózków na jeźdźcem dla podoficerów 3 Brygady Kawalerji — dyst. ok. 1000 m.

Początek zawodów w pierwszym dniu o g. 14,30, w drugim dniu o godz. 14-tej.

Zapisy do zawodów nabywają w dalszym ciągu zamknięcie ich nastąpi nieodwołalnie w dniu 23 bm. o godz. 12-tej.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że dla wygody publiczności komunikacja z torem wysięgowym autobusowa, zaś na miejscu urządzono hędzie duży ciepły namiot oraz gorący bufet. Ceny miejsc niskie: miejsce na trybunie 1 zł, wejściowy 75 gr. i ulgowy 50 gr., przy czym goście w stroju narciarskim korzystają z biletu ulgowego.

W sobotę i niedzielę (24 i 25 bm.), w sali Wil. Okr. Osrodka W. F. odbęda się o godz. 16,30 zawody tenisa stołowego o mistrzostwo Wilna.

Dział w rozgrywkach wezmą następujące kluby: AZS, ŻAKS, „Makabi”, i OMP (Organizacja Młodzieży Polskiej).

W związku z temi zawodami należy wspomnieć, iż finały o mistrzostwo Polski, odbędą się w Krakowie, w dniach 3 i 4 marca.

## Mistrzowie Warszawy w boksie

W gmachu Cyruk w noc 4 tysięcy widzów rozegrane zostały w ubiegłą niedzielę finały bokserskich mistrzostw Warszawy.

Na zdjęciu: grupa zwycięzców. Od lewej: Antczak (waga półciężka), Ożarek (waga średnia), Seweryniak (w. półśrednia), Bakow (waga ciężka) i Razniński (w. mułowa).

Antczak (waga półciężka), Ożarek (waga średnia), Seweryniak (w. półśrednia), Bakow (waga ciężka) i Razniński (w. mułowa).

Antczak (waga półciężka), Ożarek (waga średnia), Seweryniak (w. półśrednia), Bakow (waga ciężka) i Razniński (w. mułowa).

## WYJAZD NARCIARZY WILEŃSKICH NA LOTWĘ.

W dniu 3 i 4 marca narciarze wileńscy wezmą udział w zawodach w Rydze (Lotwa). Wyjadzie prawdopodobnie sześciu panów i kilku pań.

## ZAWODY O PAŃSTWOWĄ ODZNAKĘ SPORTOWĄ

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Wilnie podaje, że w czasie zawodów o mistrzostwo PW. DOK. III w dniach 24 i 25-II r.b. w Rowach Sapieżyńskich odbędą się również biegi na POS, 12 km. w grupie mężczyzn warunek 1 godz. i 35 minut, zaś dla pań 5 km. warunek 52 minuty, oraz na PZN, w grupie mężczyzn 12 km., a pań 8 km.

Początek zawodów w dniu 24-II r.b. od godz. 10-tej. W dniu 25-II r.b. od godz. 13,30. Zgłoszenia przyjmuje Okr. Ośrodek W.F. ul. Ludwisarska 4 i Schronisko Narciarskie ul. Rowy Sapieżyńskie do dnia 23-II r.b. godz. 16-tej a do biegów na dzień 25-II r.b. do dnia 24-II do godziny 15-tej tanie.

Opłata na odznakę PZN wynosi 1 zł. Ze sobą należy mieć świadectwo lekarskie.

## CRESOVIA ZWYCIĘZKA.

W rozegranym w Grodnie meczu hokejowym między AZS-em z Warszawy, a miejscową Cresovią, zwyciężyli gospodarze w stosunku 1:0.

Na marginesie tego spotkania dodać należy, że mecz odbywający się przy temperaturze powyżej zera — nie mógł być ciekawy, a powtórę Warszawa winna do Grodna przysłać graczy, a nie... sympatyków hokeja.

Drugi mecz, ze względu na stan lodu — nie odbył się.

## GLEBOKIE

Zebranie kierowników urzędów. Dnia 20 b. m. w sali konferencyjnej Starostwa odbyła się konferencja kierowników urzędów niezaspokojonych. Porządek dzienny konferencji wypełniły sprawozdania starosty powiatowego oraz sprawozdania kierowników urzędów niezaspokojonych. Ponadto wicestarosta Kowalewski wygłosił referat o „Rozdziale Urzędniczej”, po którym obecni postanowili zażądać podważenia urzędniczych i ich rodziny do przychylnego usposobienia się do tego nowopowstałego stowarzyszenia. Zebranie organizacyjne odbędzie się 3 marca r. b.

## Z SĄDÓW

### SESJA SĄDOWA W GLEBOKIM.

WILNO. Sąd Okręgowy Wileński pod przewodnictwem wiceprezesa Grzybowskiego na sesji wyjazdowej w Głębokim rozpatrywał sprawę Aleksandra Szatanika, mieszkańca wsi Horodziejewszczyzna, oskarżonego o sfałszowanie aktu kupna-sprzedaży na szkodę właściciela folwarku Rymkiewicza. Szatanik skazany został na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw i aresztowany natychmiast na sali rozpraw.

W tym samym dniu przy drzwiach zamkniętych odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Szczytnie ze wsi Worony, gm. parafjanowskiej, oskarżonemu o spiegotstwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Saczyna skazany został na 1 rok więzienia. Również przy drzwiach zamkniętych rozpatrywano sprawę Stanisława Szarabekki i Aleksandra Miadziela, mieszkańców M. Dziśny, oskarżonych o spiegotstwo. Obu oskarżonych skazano na 1 rok więzienia z zawieszaniem wykonania kary na okres 5-ciu lat. W motywach wyroku Sąd uwzględnił młodociany wiek oskarżonych i przyznał im się do winy.

— Urzędowa. W dniu 21 bm. p. wojewoda Świdwiski przyjął: panią wicewojewodzinę A. Godlewską, p. H. Bokunową, p. dyr. Witkowski oraz p. Maichrzyckiego, prezesa miejskiego koła BBWR.

— Rzeczpospolite kursu kandydackiego Legjoni Młodych. W dniu 20 bm. rozpoczął się w Nowogrodzku pierwszy kurs kandydacki L. M. przy udziale zgóra 30 osób.

Zebranie zgał komendant Obwodu L. M. Nowogrodzkie leg. M. Kruk, podając do wiadomości program kursu, oraz przydzielając poszczególne referaty.

Kurs trwać będzie do dnia 18 marca, w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 16-tej minut 45.

— Ze Związku Strzeleckiego. W dniach 17 i 18 lutego w lokalu remizy Straży Pożarnej w Mołczadzi, objazdowy kinoteatr Okr. Zw. Strzeleckiego w Nowogrodzku wyświetlił dwa filmy propagandowe, pt. „Szaleńcy” i „Maraton Polski”. Frekwencja około 150 osób. Dochód około 70 zł.

— Ze Związku Strzeleckiego. W dniach 17 i 18 lutego w lokalu remizy Straży Pożarnej w Mołczadzi, objazdowy kinoteatr Okr. Zw. Strzeleckiego w Nowogrodzku wyświetlił dwa filmy propagandowe, pt. „Szaleńcy” i „Maraton Polski”. Frekwencja około 150 osób. Dochód około 70 zł.

## GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

z dnia 22 lutego 1934 r.

Za 100 kg. parwet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE:

Owies stand. 13,50

Mąka pszenna 0000 A luks. 34,375—34,50

Mąka żytnia 55 proc. 24,25

CENY ORYENTACYJNE:

Zyto I stand. 15—15,50

Zyto II stand. 14,35—14,75

Pszonica zbierana 20—21

Jęczmień browarniany 16—16,25

Jęczmień na kaszę zbierany 14,50—15

Owies stand. 12,25—12,75

Mąka pszenna 0000 A luks. 34,50—36

Mąka żytnia 65 proc. 20—20,50

Mąka żytnia siłkowa 17—17,50

Mąka żytnia siłkowa 18—18,50

Mąka żytnia razowa 10—10,50

Otręby żytnie 14—14,50

Otręby pszenne grubie 12—12,50

Otręby pszenne cienkie 9—

Otręby jęczmieńne 45—

Kasza gryczana 1-1 palona 43—

Kasza gryczana 1-2 palona 42—

Kasza gryczana 1-1 biała 42—

Kasza perlowa Nr. 2 30,50

Kasza perlowa Nr. 3 45—

Kasza owiana 20,25—21—

Gryka zbierana 5,50—6—

Siano 3,50—4—

Stroma 43,75—44,50

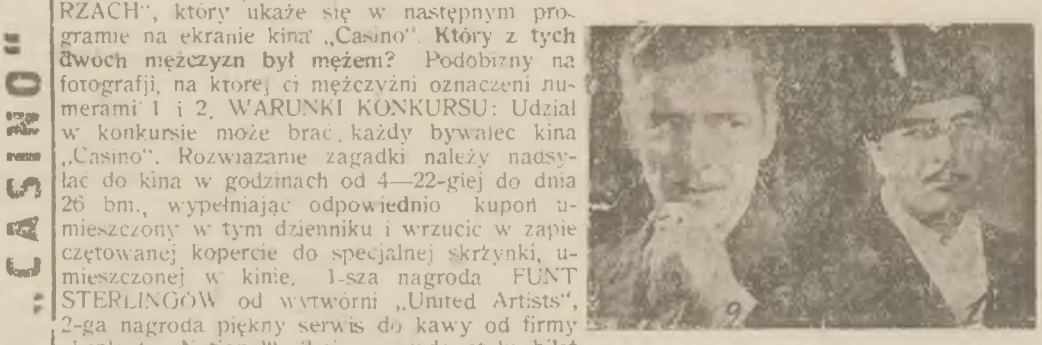
Siemię białe 90 proc. 43,75—44,50

LEN — bez miar.

## HRABINA MONTE-CHRISTO Z BRYGIDĄ HELM

Wielki film Wielkiej Artystyki Oświecająca wystawa! Kapitałna gra! Cudowne melodie! Seanse od godz. 4 ej.

UWAGA! Ostatnia nowość! Przykładem wielkich studiów świata, kino „Casino” urządza dla swoich byłowców KONKURS na rozwiązanie zagadki filmu „CZŁOWIEK O DWU TWARZACH”, który ukaże się w następnym programie na ekranie kina „Casino”. Który z tych dwóch mężczyzn był mężem? Podobizny na fotografii, na której ci mężczyźni oznaczeni numerami 1 i 2. WARUNKI KONKURSU: Udział w konkursie może brać każdy byłowiec kina „Casino”. Rozwiązanie zagadki należy nadsyłać do kina w godzinach od 4—22-god do dnia 26 bm., wypełniając odpowiednio kupon u umieszczony w tym dzienniku i wrzucić w zapieczętowanej kopercie do specjalnej skrzynki, umieszczonej w kinie. 1-sza nagroda FUNT STERLINGÓW od wytwórni „United Artists”, 2-ga nagroda piękny serwis do kawy od firmy ekspluat. „National”, 3-cia nagroda staty bilet honorowy od Dyrekcji kina „Casino”, oraz 20 dalszych nagród pocieszenia. A więc składajcie kupony konkursowe!



Dzisiaj Największy sukces na całym świecie — ulubieniec publiczności — słynny piosenkarz Paryża

## Maurice Chevalier

W pełn. czaru i sentymencie, musyjacej humorem i pikanterji śpiewno-muzycznej kreacji

### „PIĘKNY JEST ŚWIAT”!

FILM MÓWIONY I ŚPIEWANY W JĘZYKU FRANCUSKIM CHEVALIER wykona najnowsze przebojowe piosenki francuskie. Nad program: Dodatki dźwiękowe.

To nazwisko wystarczy!

## JAN KIEPURA

w największym filmie produkcji francuskiej

### „ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ”

w tych dniach „HELIOS”

## DZIS! w 2-eh kinach Pan i Roxy jednocześnie

Najnowszy sukces kinematografji polskiej

## ZABAWKA

EUGENJUŚ BODO

Alma Kar i Zula Pogorzelska w rolach głównych

Piosenki — ostatnie przeboje. Balet — Teatru Wielkiego

Nadprogram. Między Innymi cały przebieg ostatnich walk w Austrii i rozruchów w Paryżu.

## Giełda warszawska

Z dnia 22 lutego 1934 r.

Belgia 123,80 124,11 123,40

Gdańsk 173,05 173,48 172,62

Holandia 357,10 358,00 356,20

Kopenhaga 121,75 122,35 121,15

Londyn 27,20 27,34 27,06

Nowy York 5,33 i pół 5,36 5,31

Oslo 136,85 137,50 136,20

Paryż 34,93 i pół 35,02 34,85

Praga 21,98 22,03 21,93

Szwajcaria 171,39 171,82 171,96

Włochy 46,50 46,62 46,38

Berlin w obr. nieof. 210,60 Tend. niejednolita

Dolar w obr. pryw. 5,34 i pół

Rubel 4,68 (5-ki) 4,71 (10-ki).

## Obwieszczenie

Podaje się do wiadomości, że w niedzielę dnia 25 bm., o godz. 4 pop., w sali Resursy Rzemieślniczej w Wilnie przy ul. Bakszta Nr. 2, odbędzie się zebranie udziałowców Sp. b. Banku dla Handlu i Rzemiosł

W interesie każdego udziałowca jest przybycie punktualnie na zebranie.

## Radio Wileńskie

PIĄTEK, dnia 23 lutego 1934 r.

7,00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gosp. dom. 11,40

Przebieg prasy, 11,50 Muzyka (płyty), 11,57

Czas, 12,05 Sonata Griega (płyty), 12,30 Kom. meteor. 12,33 Słynni wirtuosi (płyty), 12,55

Pogadanka LOPP, 15,25 Wiad. o ekspozicje, 15,30 Giełda rolnicza, 15,40 Koncert dla młodzieży (płyty), 16,10 Recital fortepianowy,

16,30 Elementarne formy muzyczne, pogadanka 16,55 „Muzyka z płyt, a muzyka żywa” dialog, 17,25 Koncert chóru ukraińskiego, 17,50 Progr. na sobotę i rozm. 18,00 Nowa ustawa akad. w stosunku do młodzieży” odczyt, 18,20 Polska muzyka ludowa, 19,00 Wizyta mikrofonu w Wilnie

fenksent Obs. Astron., 19,20 Rozmaitości, 19,25 Feljeton aktualny, 19,43 Wil. kom. sportowy, 19,47 Dziennik wieczorny, 20,00 „Myśli wybrane” 20,02 Pogadanka muzyczna, 20,15 Konk. symp. z Filh. warsz. 21,00 Koncert europejski z Beogradu, 22,00 „Sąd nad kopciuszkiem” felj. 22,15 Il. cz. koncertu z Filh. warsz. 22,40 Muzyka taneczna, 23,00 Kom. meteor. 23,05 Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 24 lutego 1934.

7,00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gosp. dom. 11,40

Przebieg prasy, 11,50 Menuety Schuberta (płyty), 11,57 Czas, 12,05 Koncert, 12,30 Komunit. 12,33 Słynni wirtuosi (płyty), 12,55

15,05 Program dzienny, 15,10 Kwadrans akad. 15,25 Wiad. o ekspozicje, 15,30 Giełda rolnicza, 15,40 Muzyka żydowska (płyty), 16,00 Audycja dla chorych, 16,40 Wileński kącik językowy 16,55 Koncert popularny, 17,50 Przebieg prasy rolniczej kraj. i zagr. 18,00 Reportaż, 18,20 „O naszych beniaminkach” pogad. ogrodnicza, 18,35 Muzyka jazzowa, 19,00 Akademia estońska, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Kwadrans akad. 19,40 Wiad. sport. 19,43 Wil. kom. sportowy, 19,47 Dziennik wieczorny, 20,00 „Myśli wybrane” 20,02 Muzyka lekka, 21,00 Skrzynka techniczna, 21,20 Koncert muzyki polskiej, 22,00 Muzyka taneczna, 23,00 Kom. meteor. 23,05 „Kukułka wileńska”. Od godz. 20,02—21,00 przewidziane retransmisje.

## KUPON KONKURSOWY Kina „CASINO”

Który numer jest mężem

Nr. .... (wstawić cyfry)

Podać swoje imię i nazwisko:

Adres:

P O K O J DO WYNAJĘCIA 3 - POKOJOWE w pobliżu sądu, z urywalnością; łazienki, ciepła, słoneczna, ze telefonem! ewentualnie sianon Mickiewicza 48 m. 6, oglądać można od 5—7 p. p. lub porozmawiać się telefonicznie 7-94

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 - POKOJOWE ciepła, słoneczna, ze wszelkimi wygodami na Zwierzynie przy ul. Sieraj. Wiadomość: ul. Mickiewicza 35 m. 3 telefon 11—21

Osoba inteligentna, starsza — uprzejmie prosi o jak najdłuższą pracę, będącą w ciętych warunkach. Najchętniej przyjmie pracę do domu lub fachowe pielęgniowanie chorego. Ła kwe oferty ul. Żydowska 10, dom Ochryny kobiet do p. kierowniczk. 4

Rolnik zdolny fachowiec znakomity weterynarz, doświadczony ogrodnik inpekto wo-warzawy ręczy za postawienie na d. brym stopnia majątku chociażby bardzo zniszczonego, tylko niezadłużonego — poszukuje posady od 1 marca. Łaskawe zgłoszenia: B Baryszańska, Lidwa ul. Krzywa 10, dia „J. K”

Poszukuje posady w Wilnie w zamian za mieszkanie. Oferty do Administracji dia L. 0

Buchalter dokładnie obeznany z rachunkowością przedsiębiorstwa, relig. katolicką, samorządową i państwową, przysięgły rzeczoznawca sądowy — przyjmie pracę wieczorną w Wilnie. Praca prowadzi rewizji bilansów i rachunkowe Zgłoszenia do Adm. ul. „Słowa” — pod „Rzeczoznawca”

Prowadzenie domu do dzieci, pielęgniowanie chorego N. jarom niejsze wymagania — Zgłoszenia do Redakcji dia N. S.